

Prof. dr hab. Iwona Kabzińska

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Warszawa

Ocena dorobku naukowego Pani dr Bożeny Józefów-Czerwińskiej w przewodzie habilitacyjnym, ze szczególnym uwzględnieniem monografii zatytułowanej *Zabobonem nazwano... O wierzeniach, wartościach i dawnych przekonaniach mieszkańców polsko-białoruskiego pogranicza w ich związkach z przeszłością* (Warszawa 2017, ss. 323), wskazanej jako osiągnięcie wynikające z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki

Dr Bożena Józefów-Czerwińska ukończyła studia magisterskie w zakresie archeologii (1999) i etnologii (2002) na Uniwersytecie Wrocławskim¹. W 2007 r. na tej uczelni uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie archeologia. W tym samym roku rozpoczęła pracę w Instytucie Archeologii i Antropologii Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztoro w Pułtusku. Od roku 2009 pełni funkcję kierownika Zakładu Antropologii na Wydziale Historycznym AH.

Dorobek naukowy Habilitantki obejmuje: dwie monografie, piętnaście rozdziałów w monografiach (jeden we współautorstwie; dwie prace opublikowano za granicą) oraz cztery artykuły w czasopiśmie (jeden wydano za granicą). Habilitantka prezentowała również wyniki swoich badań podczas siedemnastu konferencji o charakterze międzynarodowym, w tym – ośmiu zorganizowanych za granicą (Białoruś, Bułgaria, Rumunia, Wielka Brytania), i dwudziestu pięciu konferencji krajowych. Wygłosiła także wykłady w sześciu ośrodkach krajowych i jednym ośrodku zagranicznym (Bułgaria). Uczestniczyła w pracach komitetów naukowych podczas organizacji wielu konferencji krajowych i międzynarodowych. Organizowała lub współorganizowała wykłady dla pięciu gości zagranicznych.

¹ W dokumentach przygotowanych przez Habilitantkę błędnie podano nazwę wrocławskiego ośrodka etnologicznego. Zamiast Katedra Etnologii i Etnografii powinno być: Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej.

Na podkreślenie zasługuje udział Habilitantki w realizacji piętnastu projektów naukowo-badawczych, w tym – pięciu o charakterze międzynarodowym (współpraca z Litwą, Białorusią, Bułgarią i Czechami). Dwa projekty zostały sfinansowane ze środków Unii Europejskiej. Dwukrotnie przyznano Jej grant AcademicScholarship – program TeacherSocratesLectures LLP Socrates (Litwa, Niemcy).

Habilitantka może się poszczycić znaczącym dorobkiem dydaktycznym. Prowadzi zajęcia dla studentów Wydziału Historycznego AH oraz Wydziału Pedagogicznego i Politologicznego tej uczelni. Obejmują one szeroką problematykę, od wybranych zagadnień z zakresu antropologii kulturowej i historii (starożytność, prahistoria) poprzez historię nauki, muzealnictwo i fotografię po metodykę badań terenowych, problemy integracji europejskiej i teorię oddziaływań wychowawczych. Oprócz wykładów Habilitantka prowadzi seminaria i proseminaria oraz recenzuje prace dyplomowe. Współpracowała, jako wykładowca, z Warszawską Szkołą Filmową oraz stołeczną Wyższą Szkołą Przymierza Rodzin.

Ważne miejsce w Jej dorobku zajmuje popularyzacja nauki, połączona z działalnością na rzecz różnych środowisk (dzieci i młodzież, seniorzy, kobiety, osoby wykluczone, marginalizowane, Polonia, repatrianci i uchodźcy, społeczności lokalne). Dr B. Józefów-Czerwińska współpracuje z mediami i wieloma organizacjami NGO, uczestniczy też w realizacji licznych projektów, mających duże znaczenie społeczne. Dotyczą one np. kształtowania świadomości historycznej młodego pokolenia oraz przeciwdziałania wykluczeniu i stygmatyzacji.

Habilitantka jest członkinią ośmiu towarzystw naukowych. Była też konsultantką naukową dwóch publikacji i redaktorką jednej pracy zbiorowej.

Jej publikacje dotyczą m. in. zagadnień związanych z antropologią pamięci, pograniczem kulturowym, tożsamością, antropologią religii (tu: religijnością, w tym tzw. religijnością ludową, kulturą religijną, praktykami i rytuałami religijnymi, sposobami badania religii i definiowania tego zjawiska, duchowością, demonologią, obrzędowością pogrzebową i wierzeniami dotyczącymi śmierci, praktykami magicznymi, stosunkiem do tradycyjnych wierzeń i wzorów kulturowych). Obejmują również problemy ochrony i transmisji dziedzictwa kulturowego, funkcjonowania stereotypów społecznych, wykluczenia, marginalizacji, kreowania odrębności, inności, relacji międzyludzkich, badanych na różnych poziomach (rodzina, miejsce pracy, szkoła, społeczność lokalna), uczestnictwa społecznego, dialogu kultur, mechanizmów zmian kulturowych i ich efektów, idei postępu. Habilitantka

opisuje interesujące ją zjawiska, wyjaśnia ich źródła i następstwa, poszukuje również sposobów rozwiązania wielu omawianych problemów społeczno-kulturowych.

Publikacje Habilitantki zawierają obszerne wykazy cytowanych prac. Powołuje się Ona także na materiały archiwalne, w tym – pochodzące ze zbiorów prywatnych, np. udostępnione Jej przez rozmówców w trakcie badań terenowych. Część prac ma charakter przeglądowy, porządkujący wiedzę; są one zawsze wzbogacone o wyniki własnych badań Autorki. Nierzadko zawierają informacje na temat zmian kulturowych, analizowane są w nich również definicje terminów kluczowych dla rozważań podejmowanych przez dr B. Józefów-Czerwińską.

W wielu Jej pracach dominuje perspektywa porównawcza. Dobór przykładów jest uzasadniony merytorycznie. Można tu wymienić artykuł „Zróżnicowane rozumienie duchowości we współczesnym świecie” (2015), w którym Autorka odwołuje się do kultur z terenów Nadbuża, Europy Zachodniej, Azji i Australii. W innym artykule, zatytułowanym „Rozwój demonologii zachodnioeuropejskiej a odmienności demonologiczne rejestrowane w źródłach folkloru”² (2019), analiza porównawcza pozwoliła Autorce na sformułowanie wniosku o wiodącej roli istot związanych z duszami zmarłych w demonologii mieszkańców pogranicza polsko-białoruskiego, w przeciwieństwie do demonologii zachodnioeuropejskiej, w której – Jej zdaniem – ważne miejsce zajmują postaci abstrakcyjne. Ukazane zostały również związki między wierzeniami w określone istoty i sposobami postępowania, praktykami codziennymi i odświętnymi. Wiele miejsca Autorka poświęciła zakazom i nakazom oraz tabu w różnych kulturach.

Z zainteresowaniem przeczytałam artykuł opublikowany w Kłajpedzie w roku 2012 (w: „Tradicijai Dabartis”, nr 7), poświęcony nekropoliom „wykluczonych” – cmentarzom pozostawionym bez opieki, przede wszystkim z powodu braku potomków pochowanych na nich przedstawicieli określonej grupy wyznaniowej/etnicznej. Przykładem takich cmentarzy są nekropolie luterzańskie na Mazowszu i Dolnym Śląsku – „martwe”, „obce” dla sąsiadujących dziś z nimi społeczności, nierzadko zapomniane przez „swoich”, pozbawione dawnych funkcji i znaczenia. Losy tych cmentarzy i stosunek do nich były przedmiotem badań Habilitantki.

Zauważalny jest szacunek dr B. Józefów-Czerwińskiej dla tradycji, dziedzictwa kulturowego różnych grup, jak również sprzeciw wobec deprecjonowania ich dorobku.

² Sformułowanie „odmienności demonologiczne” nie wydaje się poprawne językowo.

Autorka zastanawia się nad mechanizmami zmian i fenomenem postępu, jego rzeczywistymi efektami i kosztami społecznymi, a także nad skutkami „odczarowywania” świata, o którym pisał Max Weber (zob. monografię Webera, *Racjonalność, władza, odczarowanie*, tłum. M. Holon, Poznań 2011, przywołaną przez Habilitantkę w artykule dotyczącym zróżnicowanego rozumienia duchowości; s. 60-61).

Pragnienie upamiętnienia przeszłości znalazło m. in. wyraz w tekstach biograficznych, których autorką jest dr B. Józefów-Czerwińska. Bohaterką jednego z nich jest Zofia z Kierbedziów Dymaszowa (1870-1963) – filantropka, opiekunka wielu osób, które stały się ofiarami polityki zaborców i obydwu wojen światowych. Drugi tekst Habilitantka poświęciła lekarzowi, majorowi Janowi Marii Suchomeli (1906-1954). Losy tych postaci łączą się nierozzerwalnie z „wielką historią”. Stanowią zarazem przejmujące świadectwo postaw, których źródłem są tradycje rodzinne, patriotyzm, poczucie odpowiedzialności i troski o innych – w każdych warunkach, nawet tak trudnych jak rzeczywistość wojenna, obozowa, utrata dóbr materialnych i zdrowia.

Prace dr B. Józefów-Czerwińskiej mają charakter interdyscyplinarny. Bardzo ważne jest wykorzystanie różnych źródeł: publikacji, ikonografii, materiałów odnalezionych w archiwach oraz niepublikowanych dokumentów przekazanych Habilitantce przez rozmówców w trakcie badań terenowych. Wyniki tych badań w najpełniejszy sposób zostały zaprezentowane w monografii zatytułowanej *Zabobonem nazwano...*, wskazanej przez Habilitantkę jako osiągnięcie naukowe.

W recenzji wydawniczej, której fragmenty umieszczono na ostatniej stronie okładki książki, prof. Wojciech Burszta stwierdził, że Autorce „udała się rzecz z pozoru niemożliwa. Oto wykorzystwała ona tradycyjną formę etnograficznej monografii terenowej, by dać jej nowe życie w XXI wieku. Wymagało to rewizji tej formy, ale z zachowaniem jej podstawowych cech”. Podzielam tę opinię. Dodam, że mamy do czynienia z bezcennym dokumentem czasu, kiedy to, z jednej strony, jesteśmy świadkami prób zachowania (nie tylko w pamięci) dawnych wierzeń i praktyk kulturowych na badanych przez Habilitantkę terenach Nadbuża, z drugiej – zanikania, odrzucenia i niezrozumienia części lokalnego dziedzictwa kulturowego, m. in. przez wieludziesiętnych mieszkańców wspomnianego obszaru i wywodzących się z niego osób. Czy odrzucenie tego dziedzictwa wynika wyłącznie z przeświadczenia, że dawne wierzenia i związane z nimi zachowania należy uznać za zabobon, powód do wstydu,

za bezwartościową część tradycji własnej grupy odniesienia? Czy wspomniane zjawisko jest wyłącznie skutkiem „wpływ[ów] ideologii nowoczesności, w naszym kraju łączącej się z aspiracjami socjalizmu, ideologii dążącej do stworzenia <<od podstaw>> nowego, postępowego obywatela, a w szerszej skali – społeczności wolnej od zabobonów” (s. 294)? A może życie oparte na „nowoczesnych” podstawach, nieskrępowane „tradycyjnymi” zakazami i nakazami, jest (wydaje się) łatwiejsze? Pozwala ono nie tylko na łamanie wszelkich tabu, ale także na odrzucenie przeszłości, skupienie się na tym, co dzieje się tu i teraz, bez troski o przyszłość.

Poszukując odpowiedzi na pytanie, „w jaki sposób doszło do wyparcia tak znacznej części tradycyjnej wiedzy” (s. 294), Habilitantka wskazuje różne możliwości wyjaśnienia tego faktu. Podkreśla jednocześnie, że „tradycjn[a] wiedz[a]”, dawne treści i „zasob[y] kulturow[e] społeczności wiejskich” (tamże), często odrzucane, wysmiewane, m. in. jako nienaukowe, zasługują na szacunek, stanowią bowiem część dziedzictwa kulturowego (lokalnego i narodowego), z którego wyrastamy i którego nie powinniśmy lekceważyć, buduje ono bowiem naszą tożsamość.

Autorka monografii skoncentrowała się na zjawisku walki z tzw. tradycyjną kulturą ludową, jej treściami, stygmatyzowanymi przez przedstawicieli różnych środowisk, określanymi mianem „zabobonu” lub „ciemnogrodu”. Sądzę, że należałoby również wspomnieć o tych, którzy dostrzegali w kulturze ludowej, wiejskiej, ważną część historii Polski i polskiej kultury, także narodowej, godną zachowania i naśladowania. Omówienie różnych koncepcji dotyczących dziedzictwa kulturowego narodu polskiego i roli kultury ludowej w formowaniu tego dziedzictwa, reprezentujących polską myśl humanistyczną od końca XVIII w. do lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, można znaleźć m. in. w książce Mirosławy Drozd-Piaseckiej i Wandy Paprockiej, zatytułowanej *W kręgu tradycji i sztuki ludowej* (Warszawa 1985) (zob. również prace Ewy Klekot, Marii Krisań, Zbigniewa Libery, Ludwika Stommy, Stanisława Węglarza i in.). Ważną rolę w kształtowaniu pozytywnych postaw wobec ludności wiejskiej i jej kultury odegrali przedstawiciele nurtu określonego jako ludomania/chłopomania, wyraźnie obecnego w kulturze polskiej od drugiej połowy XIX w. Szczególne miejsce kultura ludowa zajmowała w twórczości młodopolskiej, przełomu XIX i XX stulecia.

Podstawę monografii zatytułowanej *Zabobonem nazwano...* stanowią wyniki systematycznych badań terenowych przeprowadzonych przez Habilitantkę w latach 2010-2017 w wybranych miejscowościach Nadbuża. Objęto nimi zachodnią część tego obszaru,

leżącą w granicach Polski, i część wschodnią, znajdującą się na terenie Białorusi. Przeprowadzono „ponad kilk[ą]set” wywiadów (s. 29, przyp. 12) pogłębionych oraz „cyklicznie pogłębianych” (s. 29). Autorka odwołała się również do publikacji pochodzących z różnych okresów, reprezentujących wiele dyscyplin, w tym – do prac językoznawców i folklorystów, historyków, antropologów, geografów. Za interesujące uważam próby ukazania „ucieleśnionych” przejawów określonej wizji świata, inspirowane m. in. pracami T. Csordasa.

Odwołania do ustaleń językoznawców (m. in. kognitywistów) pozwoliły Habilitantce na wyjaśnienie znaczenia wielu pojęć występujących w języku mieszkańców Nadbuża i zachowań charakterystycznych dla ich kultury. Specyfika języka stała się jednym z wyróżników subregionu kulturowego Nadbuża (s. 77-94). Habilitantka obficie czerpie z bogactwa folkloru nadbużańskiego, przyczyniając się zarazem swoimi pracami do poszerzenia wiedzy o tej sferze kultury i zachodzących tu zmianach. W monografii, podobnie jak w innych publikacjach Habilitantki, wykorzystane zostały bogate materiały porównawcze. Reprezentują one przede wszystkim kultury wschodniosłowiańskie, Autorka sięga jednak również do innych kultur europejskich. Analizę porównawczą zastosowano ponadto do samego regionu (subregionu) Nadbuża, obejmując nią m. in. lokalne warianty wierzeń i związanych z nimi praktyk.

Habilitantka przypomniała najważniejsze wydarzenia z historii interesującego ją obszaru, omówiła procesy osadnicze, scharakteryzowała mozaikę etniczną i kulturową badanych terenów, zwracając przy tym uwagę na wpływ owego zróżnicowania na relacje społeczne, międzywyznaniowe i międzykulturowe. Na szczególną uwagę zasługują informacje dotyczące tożsamości mieszkańców Nadbuża i jej wyznaczników.

Autorka monografii podjęła „prób[ę] poznania i zrozumienia tradycyjnej kosmowizji, wyobrażeń o regułach, relacjach istniejących w skonstruowanym kulturowo modelu świata mieszkańców Nadbuża” (s. 25). Na s. 27 jest mowa o „modelu tradycyjnej kosmowizji świata”, obejmującej wierzenia i obrzędowość badanej grupy. Sądzę, że wystarczyłoby wspomnieć o tradycyjnej kosmowizji (‘kosmowizja’ obejmuje pojęcie ‘świat’).

W monografii doskonale ukazany został sposób rozumienia *sacrum* przez członków badanej grupy, wielości jego wymiarów. Z pojęciem tym łączą się „odmienn[e] jakościowo sił[y]” (s. 25; por. przyp. 3 na tej samej stronie; patrz też s. 292), „zróżnicowane jakościowo struktury” (s. 26; patrz też s. 37-39, 73); istnieje *sacrum* „pozytywne i negatywne” (s. 37), mające pozytywny i „negatywny biegun” (s. 206). Na podstawie przeprowadzonych badań

Habilitantka stwierdziła, że „[k]ażde spotkanie z *sacrum* [...] powiązane było z doświadczeniem religijnym, wyzwalającym w jednostkach określone procedury, scenariusze działań rytualnych wyznaczonych wzorcami kulturowymi, które wciąż jeszcze można zaobserwować w codziennym życiu mieszkańców [...]” Nadbuża (s. 26).

Bardzo dobrze scharakteryzowany został krajobraz sakralny regionu (subregionu). Szczegółowo opisano występujące tu miejsca szczególne. Analizie poddano także relacje między człowiekiem, środowiskiem i szeroko rozumianą sferą *sacrum* oraz relacje między „tym” i „tamnym” światem, związane m. in. ze sposobem rozumienia *sacrum*.

Autorka monografii wielokrotnie zwraca uwagę na przenikanie się treści chrześcijańskich i lokalnych wierzeń, współwystępowanie różnych sposobów widzenia rzeczywistości, „schematów wyobrazeniowych” (s. 134), ukazuje także oddziaływanie tych „schematów” na sposoby funkcjonowania mieszkańców Nadbuża. Wspomina ponadto o wpływie duchowieństwa reprezentującego różne odłamy chrześcijaństwa na stosunek do dawnych wierzeń i związanych z nimi praktyk, do przeszłości i rodzinnych tradycji.

Habilitantka wyjaśniła znaczenie wielu terminów kluczowych dla Jej rozważań, zwracając jednocześnie uwagę na ich źródła i zmiany w sposobie ich pojmowania. Wspomnianymi terminami są: religia, religijność, doświadczenie religijne, kultura religijna, mit, rytuał, *sacrum*, komunikacja sakralna, „tamten” świat, magia, praktyki magiczne, przesąd i zabobon.

Fundamentem opisaną w monografii wizji świata bliskiej mieszkańcom Nadbuża są jasno określone wartości, wzory zachowań, role przypisane poszczególnym osobom, pełnione w rodzinie i społeczności lokalnej, zakazy i nakazy, tabu, sposób pojmowania *sacrum*, dobra i zła, szczęścia i nieszczęścia. Każde działanie przynosi łatwy do przewidzenia skutek. Wszystko ma swoje miejsce i swoją przyczynę. Wczoraj łączy się z tym, co dzieje się dziś i co wydarzy się jutro. Najdrobniejsze zdarzenie, każde słowo i działanie ma sens, znaczenie usankcjonowane tradycją. Określa ona również m. in. relacje międzyludzkie i relacje człowieka z naturą, jego stosunek do ziemi i *sacrum*. Porządek określony jest przez „sakralny wzorzec” (s. 173). Praktyki świadczące o odwoływaniu się do tego wzorca przez mieszkańców Nadbuża, np. podczas budowania domu, pieczenia chleba lub korowaja, w trakcie obrzędów, podczas rozpoczynania i kończenia prac polowych, zostały ukazane przez Habilitantkę na podstawie dostępnych Jej źródeł, w tym – w dużej części zgromadzonych przez Nią w trakcie badań terenowych. Umożliwiają one m. in. śledzenie zmian w kulturze

mieszkańców Nadbuża, odtworzenie jej obrazu zarejestrowanego w pamięci rozmówców i w dokumentach zachowanych w ich domowych archiwach. Ze wspomnianych badań wynika, że mieszkańcy Nadbuża, których kultura (tzw. tradycyjna) jest dziś nierzadko określana mianem zabobonu, także przez część wywodzących się z niej osób, poszukiwali odpowiedzi na pytania o sens życia, przyczyny pomyślnego i złego losu, zjawisk atmosferycznych i in. Rozumieli znaczenie rytuałów, obrzędów rodzinnych i dorocznych, relacji między żywymi i duszami zmarłych, wielu codziennych zachowań. Można odnieść wrażenie, że świat ukazany przez Habilitantkę na podstawie wypowiedzi Jej rozmówców i dokumentów pisanych jest światem idealnym. Mamy tu do czynienia z modelem, od którego, jak się wydaje, nie było odstępstw w praktyce. A może ta część rzeczywistości została „przesłonięta” przez rozmówców?

Habilitantka jasno sformułowała hipotezy i pytania badawcze (np. s. 26, 31), mając zarazem świadomość, że znalezienie odpowiedzi na niektóre z nich wymaga dalszych badań. Niezwykle interesujące są rozważania dotyczące „pośmiertnych losów [...] ludzkich dusz” (s. 261), odwołujące się do „konceptj[i] reinkarnacji czy czasowej inkarnacji” (tamże). Moim zdaniem, źródła przywołane przez Habilitantkę, dotyczące zarówno Nadbuża, jak i innych obszarów (s. 261-274), nie pozwalają na odrzucenie tej koncepcji, zachęcają zarazem do kontynuowania poszukiwań.

Autorka monografii wyjaśniła, że w swoich badaniach pominęła „interakcj[e] z elitami, państwem, organizacjami Kościoła itp.” (s. 47). Zrezygnowała też z poszukiwania odpowiedzi na niektóre pytania, np. dotyczące wpływów „kultur[y] komercyjn[ej], w tym mass medi[ów]” (tamże), na mieszkańców interesujących Ją obszarów. Jednocześnie zadała pytanie: „Co sprawia, że w dobie tak powszechnej globalizacji i oddziaływania mass mediów przynajmniej pewna część [...] wiedzy [obejmującej dawne „treści kulturowe” – dop. I. K.] opiera się ich wpływom?” (s. 31). Szkoda, że zjawisko to nie stało się przedmiotem badań Habilitantki. Interesujące, byłoby, jak sądzę, nie tylko poznanie przyczyn, dla których część wiedzy przodków ulega odrzuceniu, zapomnieniu, np. na skutek stygmatyzującej je kwalifikacji i określenia mianem zabobonu, ale też wskazanie tych powodów, dla których część tej wiedzy trwa, zostaje poddana zabiegom upamiętniania.

Na marginesie dodam, że Autorka nie wspomniała o wpływie transformacji systemowej, trwającej od końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, na stosunek mieszkańców Nadbuża do przeszłości, dawnych wierzeń i zwyczajów, religii, kształtującej określoną wizję świata, ograniczając rozważania do okresu socjalizmu.

Zasługą Habilitantki jest zgromadzenie cennych materiałów źródłowych, mających duże znaczenie dokumentacyjne, i poddanie ich wnikliwej analizie oraz ukazanie korzeni wielu zjawisk charakterystycznych dla kultury Nadbuża i mechanizmów zachodzących w niej zmian. Zasługą Autorki monografii jest również określenie kodów kulturowych i schematów wyobrażeniowych stanowiących rdzeń tej kultury. Badania przeprowadzone przez dr B. Józefów-Czerwińską przyczyniają się do wzbogacenia studiów nad szeroko rozumianą religią i religijnością, pamięcią, historią mówioną, tradycją, dziedzictwem kulturowym, pograniczem kulturowym oraz historią i kulturą mieszkańców Nadbuża.

Autorka znakomicie połączyła perspektywę *emicz* tzw. perspektywą zewnętrzną. Zamieściła również w monografii wiele informacji dotyczących realizowanego przez Nią procesu badawczego, badań terenowych, relacji z rozmówcami (patrz np. s. 61-71). Uwagi te są cenne dla wszystkich zainteresowanych metodami i technikami prowadzenia tego typu badań. Uwrażliwiają też na wiele zjawisk, z którymi można zetknąć się w terenie, w tym np. na konieczność „znajomości” kodów kulturowych istniejących w danej wspólnotcie [...]” (s. 66).

Jednym z elementów procesu badawczego są rozmowy z innymi badaczami, często mające charakter prywatny, dzielenie się doświadczeniami, przemyśleniami. Bardzo rzadko jednak zdarza się, by w publikacji, poza oficjalnymi podziękowaniami, było tak wiele dodatkowych wyrazów wdzięczności dla tych, którzy swoimi informacjami choćby w niewielkim zakresie wzbogacili wiedzę autorki/autora. W monografii *Zabobonem nazwano...*, oprócz „Podziękowań” wyrażonych na s. 9-10, znalazłam ponad dwadzieścia przypisów z dodatkowymi podziękowaniami. Niektórym osobom Autorka dziękuje również w tekście, wyraźnie wskazując źródło wiedzy i inspiracji.

W swoich pracach Habilitantka pokazała jak łatwo zniszczyć część dziedzictwa kulturowego, opatrując je etykietką „zabobonu”. Jak łatwo oderwać część przedstawicieli tak określonej kultury od korzeni, ukształtować negatywną postawę wobec niej.

Lektura monografii *Zabobonem nazwano...*, jak wiele innych prac poświęconych tzw. kulturze tradycyjnej, skłania do refleksji nad bogactwem tej kultury i efektami zmian, nad stosunkiem do dziedzictwa kulturowego i – generalnie – do przeszłości. Czy niszcząc część dziedzictwa, wprowadzając nowe „kody kulturowe” i „schematy wyobrażeniowe”, czynimy świat lepszym, szczęśliwszym?

Wyjaśniając etymologię pojęcia „zabobon”, Habilitantka odwołała się do propozycji lingwistów, zgodnie z którą zabobon jest tym, „co podąża <<za babą>>: (s. 15), wiąże się z „pogląd[ami] i praktyk[ami] babek” (tamże; patrz też s. 46-48). W innym miejscu Autorka podaje, że „[w] kodach kultury chrześcijańskiej [...] <<baba>> mogła nawiązywać do Bogarodzicy, ale i jednocześnie sięgać do wcześniejszych i reinterpretowanych w chrześcijaństwie wierzeniowych treści[...]” (s. 46). Habilitantka nie wyjaśnia jak połączyć „podążanie <<za Babą>>” z występującym jeszcze na Polesiu w okresie Wielkiej Nocy zwyczajem ubierania figury kamiennej baby w odzież kobiecą oraz składaniem jej darów przez kobiety (s. 46-47), pozostawiając rozwiązanie zagadki czytelnikom. Pomocny, moim zdaniem, może się okazać wskazany przez nią trop (zob. przytoczony w Recenzji fragment tekstu ze s. 46).

Kamienne baby występujące m. in. na terenach Nadbuża, określane także przez część badaczy mianem „krzyży antropomorficznych”, budzą zainteresowanie wielu naukowców. Pojawiają się pytania dotyczące genezy, funkcji i znaczenia wspomnianych obiektów. W jednym z artykułów, opublikowanym w pracy *Chrześcijaństwo w religijności ludowej* (2017), Habilitantka przychyliła się do hipotezy, zgodnie z którą figury kamiennych bab „mogą być wizerunkami Matki Bożej lub/i Jezusa Chrystusa” (s. 48; por. s. 51; por. s. 45 monografii *Zabobonem nazwano...*). W innym artykule, zamieszczonym w pracy zatytułowanej *Koronacja wizerunku Matki Bożej na przestrzeni dziejów* (2018), Autorka omówiła zmiany stosunku do Matki Bożej i przejawy kultu, jakim Maryja jest otaczana od czasów Bizancjum. Lektura wspomnianych artykułów oraz monografii *Zabobonem nazwano...* prowadzi do wniosku, że symbolika kamiennych bab i związanych z nimi zwyczajów wciąż nie została w pełni poznana i wyjaśniona.

Jak wiadomo, słowo „zabobon” często występuje w sąsiedztwie „ciemnoty”. Można to uzasadnić łączeniem zabobonu z tym, co „irracjonaln[e], [...] nienaukowe, pozbawione logiki, charakterystyczne dla nieoświeconych warstw społecznych” (s. 292). Według jednej z definicji, zabobon to „wiara w rzeczy niegodziwe do wierzenia [...] w gusły, czary” (s. 46). Dawne wierzenia jeszcze dziś, m. in. w kręgach naukowców, określane są mianem „ciemnogrodu”, nie warto więc się nimi zajmować (s. 14).

Systematyczne badania przeprowadzone przez Habilitantkę na terenach Nadbuża pozwalają na uchronienie części lokalnego dziedzictwa kulturowego przed zapomnieniem i ukazaniem jego bogactwa. Skłaniają też do refleksji nad opozycją wiedza – mądrość, poddają w wątpliwość przekonanie, że tradycyjne myślenie jest „irracjonalne”, „pozbawione logiki”.

Książka została starannie przygotowana do druku, znalazłam jednak kilka miejsc wymagających korekty. Dotyczą one przede wszystkim „Bibliografii”, podzielonej przez Habilitantkę na dwanaście działów, co nie ułatwia szybkiego odnalezienia prac cytowanych przez Nią w tekście. W kilku miejscach zabrakło kursywy w tytułach publikacji (np. Barański 2007; Bartmiński 2007, 2009). Korekty wymaga zapis bibliograficzny pracy: J. Roger (1863). Monografia zawiera „Indeks” (nazw, pojęć), zabrakło natomiast Indexu osób/nazwisk.

Kontynuacją monografii zatytułowanej *Zabobonem nazwano...* jest książka pt. *Oporni. Losy mieszkańców polsko-białoruskiego pogranicza w kontekście problematyki pamięci oraz negatywnych stereotypów dotyczących chłopów* (Pułtusk, 2019, ss. 256). Stanowi ona pierwszy tom dwutomowej publikacji. Omówiono w nim dzieje osadnictwa na terenach Nadbuża, sytuację mieszkańców tych obszarów w różnych okresach, przede wszystkim w czasach zaboru rosyjskiego, położenie ludności wiejskiej i źródła negatywnych stereotypów tej grupy. Wiele miejsca Autorka poświęciła podziałom etnicznym, wyznaniowym i stanowym oraz zmianom światopoglądowym i czynnikom, jakie miały na nie wpływ. Losy jednostek i lokalnych społeczności zamieszkujących tereny Nadbuża zostały wpisane w szeroki kontekst społeczno-historyczny. Z wyjaśnień Autorki wynika, że kolejny (II) tom będzie zawierać informacje o „sposob[ach] upamiętniania historycznej wiedzy przez mieszkańców nadbużańskich ziem od początków XX wieku aż do współczesności” (s. 16, przyp. 6).

W tomie zatytułowanym *Oporni* Habilitantka ukazała losy nadbużańskich unitów – tytułowych „opornych”, „którzy sprzeciwili się restrykcyjnej polityce zaborcy w okresie nietolerancji religijnej” (s. 16). Sytuację tej grupy dobrze ilustrują informacje na temat relacji między jej członkami i przedstawicielami innych wyznań chrześcijańskich (rzymskich katolików i prawosławnych) oraz procesu kształtowania tożsamości narodowej unitów i jej wyznaczników. Wiele miejsca zajmują informacje o dramatycznych losach ludności unickiej na skutek kasaty Kościoła Unickiego po powstaniu styczniowym.

Podstawę monografii stanowią liczne opracowania historyczne oraz prace poświęcone tradycji (tu: m. in. tzw. „tradycji wynalezionej”), perspektywie mikrohistorycznej, stereotypom, relacjom wieś – miasto, podziałom społecznym i ich uwarunkowaniom. Szczególne miejsce wśród źródeł wykorzystanych przez Habilitantkę zajmują (niepublikowane oraz wydane drukiem) materiały biograficzne: wspomnienia, pamiętniki,

autobiografie. Są one dziełem „strażników historii” – osób, które były bezpośrednimi świadkami opisanych wydarzeń lub przedstawiciele kolejnych pokoleń. Na uwagę zasługują również nieznanie szerzej publikacje dotyczące regionu i miejscowości leżących na jego obszarze.

Najstarsze prace pochodzą z końca XIX w. i początków XX stulecia. W przypadku czterotomowej monografii Władysława Chotkowskiego, zatytułowanej *Z męczeńskich dziejów unii*, jako daty wydania podano: 1888-189 (drugi człon jest niepełny). Część uwzględnionych przez Autorkę publikacji regionalnych ukazała się w okresie międzywojennym, część w późniejszych latach (zamieszczono je m. in. w czasopiśmie o zasięgu lokalnym). Zdecydowana większość prac mających charakter regionalny została wydrukowana po 1980 r. Zauważalna jest intensyfikacja badań regionalnych w obecnym stuleciu. Świadczy to o wzroście zainteresowań regionem, jego historią i kulturą, utrwaleniem pamięci o nich.

Mapa, na której Habilitantka zaznaczyła miejscowości objęte badaniami jest nieczytelna (s. 20). Położone blisko siebie punkty oznaczające miejsce zamieszkania rozmówców oraz miejsca, z których pochodzą dane archiwalne zlewają się ze sobą i z szarym tłem.

Na s. 19 jest mowa o „różnych okresach czasu” (powinno być: różnych okresach). Na s. 33 błędnie podano imię cytowanego badacza (jest Leszek, powinno być Lech).

Dostrzeżone błędy nie mają charakteru merytorycznego, nie wpływają też na całościową, generalnie pozytywną, ocenę monografii zatytułowanej *Oporni*. Stanowi ona ważną publikację dotyczącą dziejów mieszkańców Nadbuża, w tym – ludności unickiej i jej relacji z przedstawicielami innych wyznań chrześcijańskich. Wzbogaca również studia nad pamięcią i jej nośnikami, dyskursami historii, recepcją wiedzy historycznej, kulturą pamięci, tradycją, tożsamością i jej wyznacznikami, zmianami społeczno-kulturowymi i ich następstwami. Habilitantka zwraca uwagę na mitologizację przeszłości, „selektywność przywoływanych treści” (s. 49) oraz zjawisko „socjalizacji pamięciowej” (s. 52). Bardzo ciekawe rozważania dotyczą „pamięci podziurawionej” (*countermemory*), przyczyn nieobecności lub nielicznych śladów różnych wydarzeń w pamięci mieszkańców Nadbuża. Jednym z takich wydarzeń, wspomnianych przez Habilitantkę, jest uwłaszczenie.

Podobnie jak w innych pracach, Habilitantka opisuje proces badawczy, dzieląc się z czytelnikami doświadczeniami związanymi z realizacją badań terenowych, nawiązywaniem

kontaktów z mieszkańcami Nádbuza, omawia także źródła zgromadzone dzięki tym spotkaniom, które stały się podstawą Jej prac.

Konkluzja: Habilitantka spełnia kryteria stawiane osobom ubiegającym się o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego. Biorąc pod uwagę pozytywną ocenę Jej dorobku naukowego, znaczenie przeprowadzonych przez Nią badań i publikacji prezentujących ich wyniki, szerokie zainteresowania Autorki, niezwykłą aktywność w życiu naukowym, współpracę z wieloma instytucjami krajowymi i zagranicznymi oraz udział w realizacji licznych projektów, mających znaczenie poznawcze, a nierzadko również praktyczne (społeczne), wnioskuję o nadanie Pani dr Bożenie Józefów-Czerwińskiej stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie etnologia.



Warszawa, 3 kwietnia 2020 r.